

WTOREK

8 kwietnia 2008
rocznik LXIII • nr 42
cena 6 Kč

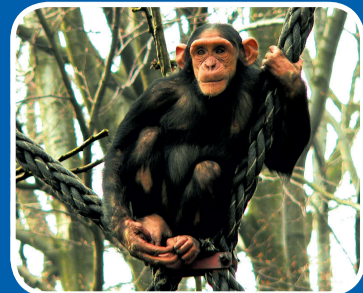
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu
GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT DNIA na str. 4:

Wiosną
rodzi się
życie



O Władysławie Młynku »przi gorolski muzyce«

CZ. CIESZYN (kor) – *To nie będzie spotkanie martyrologiczne, bo kto lubi śpiewać, kocha muzykę, na zawsze pozostanie człowiekiem życia* – tymi słowami prof. Daniel Kadhubiec zainaugurował w sobotę w Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego seminarium rozpoczynające prawie pięciogodzinną uroczystość dla uczczenia pamięci zmarłego przed 10 laty (1 grudnia 1997 r.) poety, autora wielu sztuk scenicznych, nauczyciela, działacza społecznego (był m.in. prezesem ZG PZKO) i animatora kultury, Władysława Młynka. Wieczór wspomnieniowy pn. „U Hadama z drugi izby” zorganizowały Rada Kultury ZG PZKO oraz MK PZKO Jabłonków.

Władysław Młynek kochał „gorolską muzykę” i folklor. Nic więc dziwnego, że to właśnie od pieśni „Za Jabłonkowym siedym mil” (a urodził się Młynek w Gródku, czyli siedym mil za stolicą góralszczyzny) w wykonaniu kapeli „Nowina” rozpoczęło się sobotnie seminarium. „Nowiniarze” zagrali i zaśpiewali też całą wiązanekę *łowinyzioków*. Zaś przyjaciel bohatera wieczoru z chóru „Gorol” i długoletni dyrygent tego zespołu Bogusław Stonawski zaśpiewał piosenkę z muzyką Młynka do wiersza Agnieszki Piegzy „Ej zogónku, zogónku”...

Seminarium, w którym wzięli udział m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold, prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa i wielu przyjaciół zmarłego z obu brzegów Olzy, otworzyła Danuta König z Ustronia, która przeczytała tekst nieobecnego na sali Jana Kropa pt. „Władysław



Na sobotnim koncercie „U Hadama z drugi izby” zespół teatralny z Milikowa Centrum wystawił komedię Władysława Młynka „Z deszcza pod rynnym”. Na zdjęciu (od lewej): Wanda Suszka, Kazimierz Sikora i Ryszard Staszowski.

Młynek jako literat”. Posługując się wieloma fragmentami wierszy Młynka, Krop pisał o wkładzie poety w rozwój cieszyńskiej polszczyzny gwarowej, o tym, jak w poezji i prozie udało mu się podnieść gwarę do rangi języka poetyckiego. Z kolei Jan Cieślars, były dyrektor jabłonkowskiej PSP, wspominał Młynka – nie zapominając o wielu anegdotach – jako nauczyciela i działacza społecznego, zaś obecny dyrektor tej placówki, Bogusław Słowiczek, skupił uwagę na Młynku, jako animatorze kultury i na jego zasługach przy organizowaniu Gorolskiego Święta i połączeniu imprezy z Tygodniem Kultury Beskidzkiej.

Kilka śląskich fraszek, za które Młynek otrzymał 2. nagrodę w konkursie literackim towarzyszącym TKB w 1977 roku, przeczytał Zbyszek Niemiec z Ustronia. Dzięki Jerzemu Czapowi uczestnicy seminarium mogli zaś wysłuchać nagrania fragmentu referatu Młynka, który ten wygłosił na tydzień przed śmiercią na seminarium Sekcji Historii Regionu poświęconym 50-leciu PZKO...

Pamięć zmarłego przed 10 laty wielkiego Zaolzianina uczczono też w wypełnionej szczelnie sali teatru koncertem, który prowadził gawędziarz Tadeusz Filipczyk. Fragment poematu „W starym gęplu” przeczytał dyrektor TC Karol Suszka. Pieśni ludowe zaśpiewały najpierw wspólnie, a później samodzielnie chóry „Gorol”, „Melodia” i „Przełęcz” (dyrygenci Katarzyna Siwiec, Aleksandra Zeman i Halina Niedoba, soliści: Bronisława Nowak, Władysław Czepiec, Zbigniew Bocek). Kapela „Lipka” (kier. Krystyna Mruzek) nie tylko grała i śpiewała góralskie piosenki, ale jej członkowie przedstawili wiersze Młynka o szkole na Kamiennem i „Stareczka z Kurajki”. Zauroczyła wszystkich tańcem, śpiewem i energią Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” z Ustronia (kier. Renata Ciszewska). Zaśmiewano się zaś aż do łez przy jednoaktówce Młynka pn. „Z deszcza pod rynnym” w wykonaniu aktorów z MK PZKO w Milikowie Centrum (reż. Halina Waclawek).

– *I taki był nasz Władek Młynek, w tym wszystkim, coście tu widzieli – zakończył koncert T. Filipczyk. – I wierzę, że gdyby tu był z nami i widział tych wszystkich starych i młodych roześmiałych i zadowolonych, też by był zadowolony, jak my.*

Jednak przy pieśniach „Płyniesz Olzo” i „Ojcowski dom”, kiedy na dużym ekranie nad sceną pojawiła się twarz Władysława Młynka, po niejednym policzku spłynęła łza. Bo mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale...

Macierz Szkolna, czyli młode polskie rodziny

CZ. CIESZYN (sch) – Zarząd Główny Macierzy Szkolnej nie jest ciałem martwym. Jego rola jako reprezentanta wszystkich Kół działających przy polskich szkołach i przedszkolach, a także jako pośrednika w sprawach finansowo-podatkowych (np. rozliczanie grantów poszczególnych Kół) jest niezastąpiona. Wielu macierzyńskich działaczy terenowych zdążyło już się o tym przekonać i to oni właśnie stawili się w piątek na Walne Zebranie Macierzy Szkolnej do siedziby Kongresu Polaków. Niestety – jak wynikało z dość słabej frekwencji – istnieje jeszcze wiele Kół, które nadal nie rozumieją potrzeby systematycznej łączności pomiędzy terenem a Zarządem Głównym. Tu pomóc mogłoby – zdaniem wielu – organizowanie regularnych spotkań prezesów Kół z ZG, na których wymieniano by się informacjami i doświadczeniami.

Ubiegła trzyletnia kadencja była kadencją wielu zmian (nowo wybrany prezes Józef Krygel zmarł po 2 latach piastowania tej funkcji) oraz niewątpliwego postępu w niektó-

rych chociaż sprawach (Szkoła na Bagińcu jest od dwóch lat wyłącznym majątkiem Macierzy Szkolnej). Jak podał w sprawozdaniu z działalności prezes Jan Branny, ZG Macierzy organizował lub współorganizował wiele znamiennych imprez dla młodzieży szkolnej, takich jak Festiwal Piosenki Dziecięcej, Turniej Piłki Nożnej Polskich Szkół Podstawowych czy Przegląd Recytacji Dzieci Przedszkolnych. Spośród znaczących inicjatyw Macierzy warto wymienić odnowienie grobu pierwszego dyrektora Szkoły Podstawowej w Cz. Cieszynie Fryderyka Kretschmanna, wydzierżawienie parceli, na której ma stanąć pomnik orłowskiemu Gimnazjum im. J. Słowackiego na Obrokach, zabiegi o utrzymanie PSP na Tarasie czy udział przedstawicieli ZG w polonijnych zjazdach i sympozjach. – *Ogrom pracy i spotkań poświęciliśmy zabiegom o zwrot bądź rekompensatę za majątki przedwojennej Macierzy* – powiedział J. Branny, podkreślając, że projekt dotyczący ich odzyskania popiera Kongres Polaków i zostanie przed-

stawiony na sobotnim Zgromadzeniu Ogólnym KP, co jednoznacznie poparli wszyscy obecni delegaci.

Piątkowe Walne Zebranie Macierzy Szkolnej cieszyło się obecnością oraz zapewnieniami o woli dalszej współpracy wszystkich bodajże współpracujących z nią organizacji – Towarzystwa Nauczycieli Polskich, PTTS „Beskid Śląski”, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, a także Kongresu Polaków w RC i Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. – *Macierz Szkolna stara się szkolnictwo polskie na Zaolziu pielęgnować. Od jakości tego szkolnictwa zależy przyszłość polskości na Zaolziu. Mam nadzieję, że modernizacja w szkołach, dostarczanie sprzętu technicznego i stały monitoring ze strony konsulatu RP pomoże proces ubytku dzieci w polskich szkołach zatrzymać* – powiedział m.in. konsul generalny RP Jerzy Kronhold, a prezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek dodał: – *Nauczyciele nie uratują sami polskiej szkoły. Ważna jest rodzina, to ona ma wpływ na kondycję naszego społeczeństwa.* **Ciąg dalszy na str. 2**

POGODA

wtorek

środa



dzień: 8 do 12°C
noc: 0 do -4°C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 12 do 16°C
noc: 3 do -1°C
wiatr: 3-7 m/s

Mgła sparaliżowała lotnisko

PRAGA – Gęsta mgła sparaliżowała wczoraj ruch na lotnisku międzynarodowym w Pradze Ruzyni. Rzeczniczka portu lotniczego „Ruzyneň”, Eva Krejčí, powiedziała, że z tego powodu odwołano dziesięć porannych lotów, dziesięć samolotów lecących do stolicy RC skierowano do Brna, a pięć innych musiało lądować w Dreźnie, w Niemczech. Chociaż pogoda przed południem poprawiła się, władze lotniska nie wykluczyły dalszych komplikacji, wynikających z porannego zastoju. Port lotniczy w Pradze jest jednym z największych w Europie Środkowej. W 2007 roku obsłużył 12,4 milionów pasażerów.

Wspólnie o tarczy

WARSZAWA/MOSKWA – *Rosja i Polska omówią dzisiaj w Moskwie problemy związane z planami instalacji elementów tarczy antyrakietowej USA w Europie Środkowej* – poinformował rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Kislak. – *Temat tarczy był szczegółowo omawiany na szczycie NATO i podczas spotkania prezydentów Rosji i USA, Władimira Putina i George'a W. Busha w Sochi. Niemniej jest wiele problemów wymagających przedyskutowania* – oświadczył Kislak, który stoi na czele delegacji Rosji na konsultacje z Polską. Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski.

Znicz zgaszony

PARYŻ – Znicz olimpijski został z powodów technicznych chwilowo zgaszony w Paryżu. Francuska policja dwukrotnie przerwała sztafetę i ze względów bezpieczeństwa umieściła ogień olimpijski w autobusie. Zatrzymano cztery osoby protestujące na rzecz Tybetu, które usiłowały powstrzymać sztafetę. Tę rozpoczął o godz. 12.30 były francuski biegacz Stephane Diagana. Wśród manifestantów trzymających tybetańskie flagi doszło do bijatyki z policją, więc sztafetę zatrzymano. – *Nie wiadomo, co policja planuje, ani gdzie i kiedy sztafeta się zakończy* – napisała agencja Associated Press. Do ochrony znicza olimpijskiego zostało zmobilizowanych 3 tys. policjantów.



9 771212 422027

0 8 0 4 2

O rychłą beatyfikację...

CZ. CIESZYN (kor) – Uroczystą mszą św. w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II, którą koncelebrowali ks. prof. Jan Budniak i ks. Robert Wojnowski SJ, zakończyły się w niedzielę w czeskocieszyńskiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa obchody 3. rocznicy śmierci Papieża Polaka.

Ks. Budniak z Cieszyna, który już po raz trzeci wziął udział w czeskocieszyńskich uroczystościach wspomnieniowych, w swoim kazaniu nawiązał do fragmentu z Ewangelii św. Łukasza o spotkaniu Jezusa z dwoma uczniami na drodze do Emaus. – 18 maja 1920 roku na drogę prowadzącą do Emaus wszedł Karol Wojtyła i ta droga zakończyła się trzy lata temu, 2 kwietnia. Ta data odcisnęła się w naszej pamięci, jako dzień odejścia z tego świata Sługi Bożego, Jana Pawła II – mówił ks. Budniak.

– Podobnie jak trzy lata temu, tak i dziś nie upłynęło tak wiele czasu od uroczystości Wielkiej Nocy, Zmartwychwstania. I to właśnie słowa Anioła skierowane do niewiast przy pustym grobie w dniu Wielkiej Nocy – wy się nie bójcie – stały się rodzajem motto w ustach Jana Pawła II, począwszy do uroczystej inauguracji jego duchowej posługi. Te słowa powtarzał wielokrotnie

Kościółowi i ludzkości zmierzającej do roku 2000. Początkowo potrzęsając pastorałem, potem, gdy ubywało sił fizycznych, opierając się na nim. Aż po pamiętny ostatni Wielki Piątek, kiedy uczestniczył w Drodze Krzyżowej w swojej prywatnej kaplicy – ściskając krzyż ramionami. Tego ostatniego, milczącego świadectwa miłości do Jezusa nigdy nie zapomnimy. I kiedy ktoś mnie pyta, kiedy chrześcijanie wreszcie się pojedną, odpowiadam – gdy razem obejmą ramionami Krzyż Jezusa... – stwierdził w kazaniu ks. Budniak.

Po mszy wierni z Cz. Cieszyna mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu chóru „Lutnia” z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie (kier. Maria Gruchel, solo – Jadwiga Papiernik) oraz wierszy religijnych, które czytał ich autor, poeta Kazimierz Józef Węgrzyn. Wielkim powodzeniem cieszyła się też zainstalowana w sali parafialnej wystawa pn. „Nie zmarnujmy tego daru” dokumentująca życie Karola Wojtyły oraz filmy o Janie Pawle II, które wyświetlano od czwartku do niedzieli.



Po mszy św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II zaśpiewał w czeskocieszyńskim kościele chór „Lutnia” z Cieszyna.

Bez ronda Od Bogumina do granicy

KARWINA (ep) – Znajdujące się w centrum miasta rondo na skrzyżowaniu ulic: Armii Czerwonej, Górniczej i Leonovej – było od piątku całkowicie zamknięte dla ruchu; pomaha i ostrożnie mogły tamteży przejeżdżać jedynie pojazdy MHD, ČSAD i autobusy międzymiastowe. Powodem drogowych problemów jest zapadnięcie się jezdnii podczas wywierć do kanalizacji. Od dziś skrzyżowanie jest częściowo otwarte, za wyjątkiem drogi na Piotrowice, natomiast od soboty przez tydzień cały teren zostanie znów całkowicie zamknięty. W tym czasie droga powinna być już ostatecznie oddana do użytku.

REGION (mro) – Budowy Transportowe Ostrawa (ODS) właśnie dziś rozpoczynają prace przy budowie ostatniego odcinka autostrady D 47 wiodącego od Bogumina do granicy. Na liczącej ponad 6 km trasie D 47 znajdują się 22 mosty oraz ogółem 170 różnych budowli, w tym dwa bezkolizyjne skrzyżowania. Dzięki oryginalnemu przeliczeniu mostu nad drogą, piesi i rowerzyści będą mogli obserwować odbywający się na niej ruch kołowy. Blisko 3 km betonowej autostrady prowadzić będzie między ekranami wyciszającymi i wałami ziemnymi pokrytymi

roślinnością. Otwarcie tego odcinka drogi przewidziane jest na wiosnę 2010 roku.

Budowa rozpocznie się na terenie Starego Bogumina, za skrzyżowaniem trakcji kolejowej Bogumin-Chałupki, a zakończy na terenie Wierzniowic, na którym droga dołączy do polskiej trasy A1. – Budować będziemy w dwóch etapach jednocześnie – powiedział redakcji Petr Hanák, dyrektor odcinka z ramienia ODS. – Pierwszy odcinek to 2,2 km, drugi to 3,9 km. Szerokość jezdni zaprojektowana jest na 27,5 metrów – skonkretyzował. Jak podkreślił, obecnie trwają prace przygotowawcze od strony dokumentacyjnej, zabezpieczane są zezwolenia na budowę, zawierane są umowy z poddostawcami. Na marginesie dodajmy, że ODS była wykonawcą także oddanego w grudniu odcinka autostrady Ostrawa Rudna – Bogumin.



Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRIŠNIK

Polskie kwiaty miały wzięcie

OSTRAWA (mro) – Ofertami urlopowymi, sportowego wyżycia się oraz pracy w ogrodzie żyły w miniony weekend tereny wystawowe „Czarna Łąka”. Na piętrze pawilonu głównego królowały biura turystyczne oferujące wypoczynek od Wielkiego Mederu po zwiedzanie Katowic (ofertę zwiedzania Karwiny w języku polskim przedstawiała Ingrid Szczepková z UM). Na parterze był pokaz modeli samochodów oraz prawdziwych „oldtimerów”, przyczep podróży, a także ciekawostek, jak np. „skaczące buty”. Przed halą i w sieni pawilonu można zaś było przebiegać w ofertach ogrodniczych, także z Polski. Lucjan Kuś z Turzy prezentował (na zdjęciu) drewniane meble ogrodowe, zza Olzy przyjechał też Leszek Adamczyk z „serduszkami”- przebojem polskich działkowców. Jak przyznał, zainteresowanie polskimi kwiatami jest duże, tym bardziej, że ceny są mniej więcej o 30 proc. niższe niż na czeskim rynku.

Nowe kierunki studiów

CIESZYN (ep) – Wzrasta zainteresowanie wyższych uczelni umieszczeniem na terenie powiatu cieszyńskiego zamiejscowych oddziałów. W nowym roku akademickim 2008/2009 mogą tam powstać dwa nowe ośrodki kształcenia. W powiecie oprócz Uniwersytetu Śląskiego działają też: Wyższa Szkoła Inżynierii Dentystycznej im. prof. Meissnera w Ustroniu oraz Wyższa Szkoła Bankowości i Finansów z Bielska-Białej. W Cieszynie jest także Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, które pomimo, że formalnie nie jest uczelnią wyższą, kształci m.in. przyszłych nauczycieli języków obcych. Planuje się, że ta oferta zostanie rozszerzona w nowym roku akademickim 2008/2009. W Cieszynie

w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy ul. Kraszewskiego kierunki Informatykę i Zarządzanie zamierza uruchomić Wyższa Szkoła Biznesu z Dąbrowy Górniczej. W Wiśle natomiast na bazie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ośrodka Start na kierunku Wychowanie Fizyczne chce kształcić Wyższa Szkoła Edukacji w Sporcie z Warszawy.

Zmiany szykują się również na cieszyńskim uniwersytecie. Niedawno na rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach został wybrany prof. Wiesław Banyś. Rektor-elekt chce m.in., by w Cieszynie na bazie istniejących tam wydziałów powstała międzynarodowa szkoła o kierunku artystyczno-edukacyjnym.

MOIM ZDANIEM

ELŻBIETY PRZCZKO

Liczy się pomysł, czyli socjologia dyskryminacji

Z zaciekawieniem, ale też przyznając - z lekkim niesmakiem, przeczytałam niedawno artykuł o pracownikach pewnej japońskiej firmy, które wcieliły w życie wyjątkowe pomysły „prokobiece”. Powołując się na dyskryminację kobiet w życiu prywatnym, zawodowym, publicznym i Bóg wie jakim jeszcze, szefowa owej firmy przyznała swoim pracownikom prawo do urlopu, żeby mogły leczyć złamane serce, a także parę godzin wolnego, kiedy w sklepach rozpoczynają się wyprzedaże.



Kiedy któraś z pracujących tam kobiet pragnie odchorować odejście ukochanego, może poprosić o kilka dni *shitsuren kyuka*, czyli o pozwolenie na oplakiwanie utraconej miłości. I to bez uszczerbku na zarobkach. Warto dodać, że pomysł cieszy się wielką popularnością. Wśród kobiet rzecz jasna. Przecież „chłopaki nie płaczą”, najbardziej zacięte feministki twierdzą nawet, że „oni” w ogóle nic nie czują.

No cóż, my – kobiety jesteśmy przecież od zarania dziejów dyskryminowane, a w tej branży liczy się pomysł. Oby jednak od feministek nie zaczęły uczyć się inne dyskryminowane grupy: religijne, rasowe czy narodowe. Jak się znajdzie dobry pomysł na wyrównanie rachunków, to człowiek może się pogubić, kto tu jest dyskryminowany, a kto dyskryminujący. Przyszło mi do głowy, że tym postawionym na głowie zagadnieniem powinni zająć się naukowcy. Socjologowie na przykład. Skoro jest już socjologia religii, socjologia miasta, socjologia wsi i rolnictwa, a nawet socjologia dewiacji i kontroli społecznej, czas chyba najwyższy na socjologię dyskryminacji. Warunki mamy po temu wymyślenie.

przczko@glosludu.cz

Macierz Szkolna...

Dokończenie ze str. 1

Taką szeroko rozumianą rodziną jest właśnie Macierz Szkolna – organizacja młodych polskich rodzin z całego Zaozlia.

Przez najbliższe trzy lata Zarząd Główny będzie pracować w składzie: Roman Badura, Karol Baron, Lech Berek, Zbigniew Bocek, Jan Branny, Krzysztof Gašiorowski, Renata Kotas, Maria Przywara, Jadwiga Sikora, Adam Waclawek, Elżbieta Wania, Paweł Wania, a Główną Komisję Kontrolną tworzyć będą Karol Toboła, Renata Kiszka i Bogdana Bajger.



W piątek na Walne Zebranie Macierzy Szkolnej zjechali delegaci Kół działających przy polskich szkołach i przedszkolach na całym niemal Zaozliu.

Jerzy Cienciąła wiceprezesem

OSTRAWA (mro) – Przez najbliższe trzy lata Stowarzyszenie ds. Rozwoju Województwa Morawsko-Śląskiego poprowadzi senator Václav Roubíček, wśród jego sześciu zastępców będzie także Jerzy Cienciąła (Huta Trzyniec). Tak zdecydowało w ub. tygodniu walne zebranie Stowarzyszenia.

Celem pracy Stowarzyszenia w następnej kadencji jest utrzymanie silnego tempa rozwoju regionu, modernizacja dróg I/11-I/57 oraz realizacja planów połączeń ze Słowacją i Polską, likwidacja szkód ekologicznych, poprawa czystości powietrza oraz kompleksowe rozwiązanie problemu gospodarki odpadami. Jak za-

uważył na walnym jeden z wiceprezesów Pavel Vitek (Dopravní stavby Ostrava), istnieje także pilna potrzeba wspierania rozwoju transportu publicznego – tańszego, bez niepotrzebnych przesiadek i na dobrym poziomie. Stowarzyszenie zamierza także przyczynić się do restrukturyzacji rynku pracy i jego oferty.

Widowiskowy jubileusz przedszkola

KOCOBĘDZ (dc) – Rodzice, dziadkowie i sympatycy polskiego przedszkola przy ul. Grabińskiej w Cz. Cieszynie zapelnili w sobotę po brzegi salę kocobędzkiego Domu Kultury. Przedszkole, powołane do życia w styczniu 1968 roku, świętowało swoje 40-lecie. Na obchody jubileuszu przybyła również konsul ds. Polonii i kultury Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Agnieszka Fedorów. Życzenia na ręce nauczycielek Haliny Ćwierki i Renaty Adámek złożyli m.in. dyrektor PSP w Cz. Cieszynie Marek Grycz, przedstawiciele kół PZKO i pozostałych czeskosłowackich przedszkoli. Nauczycielki z wielką radością i bukietami kwiatów przywitały dyrektorkę przedszkola Janę Polokową oraz swe poprzedniczki, wśród których nie zabrakło nauczycielek pamiętających początki placówki – Wandy Kuli i Janiny Janczyk, a także nauczycielki o najdłuższym, 35-letnim stażu, Marii Adámek.

Widowisko słowno – muzyczne – taneczne pt. „W dżungli”, które zaprezentowały dzieci, w pełni zasłużyło na gromkie brawa, jakimi zostało nagrodzone. Warto zwró-



Widowisko pod tytułem „W dżungli” było piękną rewią tańca, śpiewu i recytacji.

cić uwagę na to, że przedszkolaki mówiły i śpiewały nie tylko ładnie, ale i wyraźnie, co – niestety – wcale dziś nie jest sprawą oczywistą, nawet w przypadku starszych dzieci. Pomysłowe i kolorowe były dekoracje sceniczne, które – jak powiedziała „Głosowi” H. Ćwierka – były wspólnym dziełem nauczycielek i rodziców.

W drugiej części programu zespół „Cieszynianka” pod kier. Maryli Szymanik i Marty Bury wystąpił z różnorodnymi piosenkami: o przedszkolu, o beztrudnych zabawach z dzieciństwa. W zespole tym śpiewają dzieci z czeskosłowackich polskich przedszkoli oraz młodsze dzieci szkolne. Również ich występ został bardzo ciepło przyjęty.

Czytać się... opłaca



Finał konkursu publikowanego na łamach „Ogniwa” był świetną zabawą.

CZ. CIESZYN (sch) – Wspaniałą nagrodę w postaci spotkania z autorką wielu popularnych książek dla dzieci i młodzieży, Beatą Ostrowicką, otrzymali finaliści konkursu czytelniczego publikowanego w ciągu ostatnich miesięcy na łamach

miesięcznika „Ogniwo”. Konkurs ogłosił Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Polskiej Książki.

Finaliści – uczniowie polskich podstawówek z Wędryni, Trzyń-

ca I, Sucheje Górnjej, Gnojnika, Lutyni Dolnej i Cz. Cieszyna – spotkali się z pisarką w ub. wtorek w auli Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie. B. Ostrowicka opowiadała o tym, jak powstają jej książki, skąd czerpie pomysły, jak długo trwa pisanie, odpowiadała na pytania młodzieży, a pod koniec spotkania podpisywała swoje książki.

– Oprócz tej nietypowej nagrody uczestnicy konkursu, którzy uzyskali najwięcej punktów, otrzymali bony książkowe ufundowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki, a ponadto wszyscy dostali drobne upominki – powiedziała „Głosowi” Helena Legowicz, organizatorka przedsięwzięcia. – Bon książkowy na pewno wykorzystam, zresztą już się umówiłam z mamą na odwiedzinę księgarni w Czeskim Cieszynie. A drobiazgi, które dostałam, też są super! – podzieliła się z nami jedna z zadowolonych finalistek.

Sztuka gimnazjalna w »Kropce«

CZ. CIESZYN (ep) – Wyniki konkursu artystycznego Shark ogłoszono w piątek na wernisażu zwycięskich prac w czeskosłowackiej galerii „Kropka”. Shark jest wyją-

kowym portalem internetowym, na którym można prezentować swoje prace: wiersze, fotografie, malarstwo, grafiki, ścieżki dźwiękowe, klipy itd. Pomysł zrodził się około

rok temu w głowach kilku uczniów Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Jak sami mówią, chcieli stworzyć miejsce, przestrzeń, w której skupiałyby się prace artystyczne nie tylko uczniów, ale i innych osób z całego Zaolzia. Wszystkie prace można oglądać na gimnazjalnym portalu www.gympol.cz/shark.

Na konkurs wpłynęło 168 prac w siedmiu kategoriach: audio, fotografia, literatura, logo, prace plastyczne, wideo i kategoria specjalna. Prawie połowę stanowiły prace fotograficzne. Największy wkład w organizację konkursu włożyły troje uczniów gimnazjum, Viktor Brada, Katarzyna Kantor i Roman Rusz, a zwycięskie prace wybrała piętnastoosobowa komisja składająca się z uczniów i nauczycieli polskiego gimnazjum. Wręczono również nagrodę publiczności, przyznaną na podstawie liczby głosów oddanych na stronie internetowej. Nagrodzone prace można oglądać w galerii do 11 bm.



Autorów zwycięskich prac nagrodzono podczas wernisażu w galerii „Kropka”.

NASZA RECENZJA

WAGLEWSKI, FISZ, EMADÉ

»Męska muzyka«

Biznes rodzinny na południu Europy może być kojarzony różnie, ale w naszych szerokościach geograficznych to pojęcie ma jak najbardziej pozytywne zabarwienie. Bo komu, jak nie najbliższemu, można zaufać najbardziej? Kiedy młodzi panowie Bartek i Piotr Waglewscy stawiali kilka lat temu pierwsze kroki na polskiej alternatywnej scenie muzycznej, Wojciech Waglewski patrzył na to z oddali, bo hip-hop nie był dla lidera rockowego Voo Voo akurat czymś, czego chciałby słuchać prywatnie. Pamiętam, jak w jednym z wywiadów z Pawłem Kostrzewą w radiowej „Trójce” powiedział, że wierzy, iż nastąpi kiedyś taka chwila, że cała rodzina nagra wspólny album. No i doczekaliśmy się. 1 lutego ukazał się album pt. „Męska muzyka”, firmowany trójką – Waglewski, Fisz i Emadé. Fisz to pseudonim artystyczny Bartka Waglewskiego, jednego z najoryginalniejszych obecnie wykonawców polskiego nurtu hip-hopu, pod pseudonimem Emadé ukrywa się zaś drugi z synów gitarzysty Voo Voo, Piotr Waglewski, producent muzyczny i perkusista, współpracujący m.in. przy nagrywaniu płyt Fisz czy Marii Peszek. Na „Męskiej muzyce” słychać też młodego pianistę jazzowego Marcina Maseckiego i Bartka Łęczyckiego grającego na harmonijce ustnej.



Autorski album rodziny Waglewskich robi piorunujące wrażenie. Pozbawiony fajerwerków, ale pełen tak wysublimowanych smaczków, że ma się ochotę słuchać go bez przerwy. Na przykładzie „Męskiej muzyki” widać, że polszczyzna nie musi być przeszkodą dla rocka. Jeżeli ma się pod dostatkiem inwencji literackiej, wyobraźni i wyczucia języka, wcale nie trzeba chować się za angielskimi zwrotkami. Wręcz przeciwnie. Jak powiedzieli sami muzycy, podczas nagrywania tego albumu nie było w rodzinie żadnych zgrzytów. Główne słowo należało do Wojciecha Waglewskiego, który razem z Fiszem zatroszczył się również o partie wokalne. Nie mogę też oprzeć się wrażeniu, że Fisz i Emadé bardzo słuchali swego ojca. Nikt z młodzieńców „nie wyrwa się”, co „Męskiej muzyce” dodaje tylko spójności i uroku. W utworze „Badminton” czuć ducha rockabilly, czasami słychać klimaty Boba Dylana czy Toma Waitsa („Chwilę będzie ciszej”, z fantastyczną notabene solówką gitarową), jest też trochę dubu i punku, ale nie mamy żadnych powodów, aby szukać porównań z innymi artystami. „Męska muzyka” brzmi polsko, oryginalnie, od dawna nie nagromadziło się w polskim albumie tylu pomysłowych piosenek. I jak w każdym szanującym się parku rozrywki, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Ciarki mi chodzą po plecach, kiedy słucham utworów „Zimno” i „Wakacje”, z kolei wesoło robi się z tytułową „Męską muzyką”, która stanowi zresztą kwintesencję całej płyty. – *To męska muzyka i męski rym, trochę utyka, dużo wina w nim, nieraz lekko się ślania i bredzi, i klnie, bez udawania, że jest innym niż jest* – śpiewa swoim charakterystycznym głosem Wojciech Waglewski. W finałowym temacie – „Chromolę” – towarzyszy mu tylko gitara, ale jakże piękna. – *W niedzielę, to nie widać mnie za wiele, się nie golę, chromolę* – śpiewa w sposób kameratealny, by nie przestraszyć sąsiadów za ścianą. Bo po co się śpieszyć, kiedy można się przynajmniej raz w tygodniu wyciszyć? Na przykład w towarzystwie Waglewskich. Gorąco polecam!

JANUSZ BITTMAR



Patrz! Polska

OSTRAWA (r) – Do końca marca 270 uczniów Gimnazjum Biskupiego w Ostrawie Porubie miało możliwość zapoznania się z ciekawymi zabytkami oraz atrakcjami turystycznymi Polski. Wszystko to dzięki wystawie pt. „Patrz! Polska”, na której to zaprezentowano prace fotograficzne redaktor Martyny Radłowskiej-Obrusnik. Kustosz wystawy Maria Jędrysek, ucząca w gimnazjum m.in. wychowania obywatelskiego, w myśl formuły: „Historia i teraźniejszość Polski jest tak piękna, jak polskie kwiaty”, nadała fotografiom nowy wymiar. – *Trwająca dwa tygodnie wystawa wzbudza duże zainteresowanie uczniów* – powiedziała pani Maria, dodając, że najczęściej „przefotografowywane” było zdjęcie i recepta na tradycyjne danie śląskie – wołową roladę, kluski i kapustę, a największy zachwyt zwiedzających wzbudzały kostiumy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Ochrona przed przymrozkiem

Specjalista z zakresu ogrodnictwa, mgr inż. Mięczyński Kokotek z Trzanowic, przybliży nam według fachowców skuteczny sposób ochrony roślin przed przymrozkami.

Przymrozki wiosenne są przyczyną poważnych strat w naszych ogrodach. Wytrzymałość roślin na przymrozki jest nie tylko cechą gatunkową czy nawet odmianową, ale zależy także od fazy rozwojowej (stopnia rozwoju pąków kwiatowych), a także kondycji roślin. Istnieje wiele metod walki z przymrozkami, jak okrywanie roślin, zadyminanie plantacji czy nawet ogrzewanie bezpośrednio nagrzewnicami lub mieszanie powietrza ogromnymi śmigłami, jednak najbardziej rozpowszechnioną metodą walki z przymrozkami jest deszczowanie, czyli skrapianie roślin. Wykorzystuje się tu fakt, że zmianom stanu skupienia wody towarzyszy wydzielanie lub pobieranie dużych ilości ciepła. Przy ochłodzeniu jednego litra wody o 1 st. C uzyskuje się 1 kcal ciepła. Podczas zamarzania 1 litra wody wydziela się aż 80 kcal ciepła. Skuteczność tego zabiegu uzależniona jest od przebiegu temperatury, wilgotności powietrza, prędkości wiatru i fazy rozwojowej roślin. Niektóre doniesienia podają, iż poprzez zraszanie można chronić kwitnące drzewa owocowe do temperatury – 9 st. C.

Każdy działkowiec może ochronić swój sadek przed przymrozkami, podpinając zraszacz do sieci wodociągowej i uruchamiając go w momencie, gdy temperatura spadnie do zera.

Zdjęcie przedstawia uratowane przed przymrozkiem pąki kwiatowe winorośli. Ktoś mógłby pomyśleć – jak uratowane, skoro są skute lodem? Otóż woda zamarzając oddała ciepło, którym to właśnie ogrzała pąk kwiatowy.



Czym świecić?

We współczesnych domach oświetlenie pełni nie tylko funkcję użytkową. Stało się także bardzo ważnym elementem wnętrza. Dlatego warto dowiedzieć się o nim jak najwięcej. Odpowiedzmy sobie na dwa pytania: Jaką optymalną moc powinny mieć źródła światła? Które ze źródeł światła są energooszczędne?

Pokój dzienny można oświetlić jedną plafonierą z dwiema żarówkami po 100 W. W części jadalnej, w lampie wiszącej nad stołem, dobrze mieć żarówki lub halogeny. Przy kanapie potrzebna jest lampa do czytania z żarówką (60-100 W) lub halogenem (35-75 W). Błat kuchenny oświetlą równomiernie rozmieszczone halogeny (20-35 W) lub świetlówki (18 W). Schody możemy oświetlić oprawami na ścianach wyposażonymi w żarówki (75-100 W) albo halogeny (60-150 W). Do oświetlenia stopni schodów stosuje się halogeny wbudowane w ścianę (5-20 W) lub montowane w podstopnicach (5-20 W). Do oświetlenia liniowego w zabudowach sufitu lub za telewizorem stosujemy świetlówki (14-35 W) lub diody LED. Interesujące rozwiązanie oświetleniowe to lampy zwane galerijkami. Możemy nimi oświetlić obraz (halogen, LED, świetlówka).

Pytanie drugie – które ze źródeł światła są energooszczędne? Najpewniej te, które się nie nagrzewają, bo większość pobranej energii wykorzystują na świecenie. **Zwykle żarówki** nie są energooszczędnymi źródłami światła. Diody LED zużywają niewiele energii, a ich żywotność jest 100-krotnie dłuższa. Świetlówki liniowe i kompaktowe zużywają pięć razy mniej energii niż zwykle żarówki i świecą od nich dziesięć razy dłużej. (Świetlówka o mocy 20 W zastąpi zwykłą żarówkę o mocy 100 W.) Również żarówki halogenowe emitują więcej światła niż tradycyjne i są od nich trwalsze.

Źródło: www.muratorom.pl

Opr. (dc)



Fot. MAREK SANTARIUS

Z dzieckiem za granicę

Już od 1 maja 2004 roku, czyli od dnia wejścia RC do Unii Europejskiej, możemy podróżować do unijnych państw nie tylko z paszportem, lecz również z dowodem osobistym. Choć granice wewnętrzne zostały zniesione, nadal powinniśmy mieć przy sobie ważne dokumenty tożsamości. Kiedy podróżujemy z dziećmi, warto zadbać, by miały one własny paszport, ewentualnie – by ich imiona były wpisane do paszportu rodziców. Można podróżować z dziećmi, których imiona znajdują się w tzw. „zielonych” dowodach, posiadających strefę czytelną maszynowo i nazwy rubryk w kilku językach. Od 1 września 2006 roku zniesiona została możliwość wpisywania dzieci do paszportów rodziców, jednak począwszy od 1 marca br. została ona wznowiona. Obniżono jednak górną granicę wieku dzieci, które mogą być wpisane, na 10 lat (dawniej 15). Niemniej te dzieci, które do paszportów swoich rodziców zostały wpisane już wcześniej, mogą podróżować z nimi bez własnego paszportu aż do skończenia 15 lat.

Jednym z krajów spoza UE i częstym celem naszych turystów jest Chorwacja. Do Chorwacji mogą obywatele RC podróżować, prócz paszportu, również z wyżej wspomnianym „zielonym” dowodem. Jednak ze względu na to, że chodzi o przepis innego państwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RC oświadcza, że nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne komplikacje z tym związane i poleca mieszkańcom RC, by nadal podróżowali do Chorwacji z paszportem. Zaleca również, by dzieci podróżujące z rodzicami miały własne paszporty, chociaż – jak dowiedzieliśmy się w wydziale konsularnym Ambasady Republiki Chorwackiej w Pradze – granice chorwackie można przekraczać z dziećmi do lat 14 wpisanymi do paszportów rodziców. W razie wątpliwości, jakie dokumenty wymagane są przez poszczególne kraje, najlepiej zwrócić się do placówki dyplomatycznej konkretnego państwa. Ich spis znajdziemy na stronach internetowych MSZ. (dc)

CIEKAWOSTKI

Nagroda za niekompetencję?

Amerykański lobbysta Rick Berman szuka 10 niekompetentnych nauczycieli, którym chce podarować po 10 tys. dolarów w zamian za obietnicę, że zrezygnują z posady i już nigdy nie wrócą do zawodu nauczyciela. Berman zarzuca nauczycielskim związkom zawodowym ukrywanie prawdy o niskim poziomie nauczania, chronienie złych nauczycieli oraz sprzeciwianie się reformom szkolnictwa.

Sport to nie łowy!

Organizatorzy londyńskiego maratonu ostrzegają sześciu afrykańskich wojowników, aby w trakcie biegu nie polowali na spotkane po drodze zwierzęta. Organizacja charytatywna Greenforce wydała dla tanzańskich biegaczy specjalną broszurkę, w której przypomniała maratończykom, aby powściągnęli swoje łowieckie instynkty, kiedy zobaczą pasące się na łąkach krowy, owce lub świnię. Wśród innych pomocnych wskazówek znalazła się również informacja o zalecanej noszeniu bielizny spodniej oraz ostrzeżenie przed Brytyjczykami, którzy po spożyciu alkoholu „sprawiają wrażenie nieco głupszych, niż zwykle”.

Człowiek też pomógł

Przyczyną wyginięcia mamutów włochatych były w głównej mierze zmiany klimatyczne, jednak to ludzie położyli ostateczny kres temu gatunkowi. Wg hiszpańskich naukowców, ocieplenie klimatu tak bardzo zawężyło naturalne środowisko mamutów, że kiedy około 6 000 lat temu na ich terytorium pojawili się myśliwi, zwierzęta te znajdowały się już na skraju zagłady. Wskutek braku odpowiedniej niszy klimatycznej populacja mamutów drastycznie się zmniejszyła, zaś pozostałe przy życiu nieliczne osobniki stały się łatwym celem dla polujących ludzi.

Jubileusz... spamu

Pojęcie „spam” określające niechciane wiadomości zaśmiecające elektroniczne skrzynki pocztowe obchodzi 15. urodziny. Autorem określenia był prawdopodobnie Joel Furr, administrator internetowego forum dyskusyjnego Usenet. Obecnie ponad 90 proc. wszystkich wiadomości krążących w Internecie to właśnie spam. Miliardy spamowych emaili rozsyłane po świecie każdego dnia blokują serwery pocztowe, spowalniają działanie sieci i infekują komputery wirusami utrudniając wielu osobom korzystanie z internetu.

SMACZNEGO

Sałátka z wędzonej ryby

Składniki – sałatka: 30 dag wędzonej ryby (makrele, śledź, dorsz), zielony ogórek, 2 duże jabłka, cebula, 3 łyżki oliwek bez pestek, 3 – 4 łyżki posiekanego koperku lub szczypiorku. **Sos:** 2 łyżki soku z cytryny, 2 – 3 łyżki oliwy, do smaku cukier, sól i pieprz.

Przygotowanie: Obraną ze skóry i ości rybę kroimy w kostkę. Ogórek, jabłko i cebulę obieramy, kroimy w kostkę i wrzucamy do ryby i koperku. Polewamy sosem przygotowanym z podanych składników i posypujemy krojonymi w drobne paseczki oliwkami. Na chwilę wstawimy do lodówki. Podajemy na liściach sałaty, dekorując ćwiartkami pomidora lub paskami czerwonej papryki.

UWAGA! Zachęcamy Szanownych Czytelników do nadsyłania własnych, ciekawych i sprawdzonych przepisów kulinarnych. Do przepisu prosimy dołączyć zdjęcie gotowej potrawy. Najciekawsze propozycje wydrukujemy na łamach „Głosu”. Przepisy należy przesyłać na adres: chlupova@glosludu.cz



ALE HECA

Młodzi ludzie zdowajóm egzamin na policajta. Kómisyja pyto piyrszego kandydata:

- *Wiele je dwa razy dwa?*
- *Sztyry.*
- *Niech pan chwile pomysłi.*
- *Pięć.*
- *Naprowde? Niech pan dobrze pomysłi.*
- *Sześć.*
- Przewodniczący kómisyji mówi:*
- *Przyjmujemy. Gupi, ale robi postępy.*
- Przypytujóm drugigo:*
- *Wiele je dwa razy dwa?*
- *Pięć.*
- *Wiele? Niech pan pomysłi.*
- *Pięć.*
- *Je pan tego pewny?*
- *Ja, pięć.*

Przewodniczący kómisyji mówi: Przyjąć go. Je gupi, ale mo swoji zdani. Zdowo trzeci.

- *Wiele je dwa razy dwa?*
- *Sztyry.*
- *Niech pan pomysłi.*
- *Sztyry.*
- *Na pewno? A może pięć?*
- *Ni, sztyry.*

Przewodniczący kómisyji mówi: Mądrala, nie przyjmować!

Przychodzi pirat do psychiatry, mówi:

- *Panie docthorze, ludzie sie na mnie dziwajóm jak na waryjota i uciekajóm, jak wychodzim ze swoim zwyrzatkym na szpacyr.*
- *A jaki to zwyrzatkko?*
- *Rekin.*

